

Sygn. akt **IC 383/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Siedlcach I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSO Małgorzata Chomiuk

Protokolant: stażysta Magdalena Bonat

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2016 roku w Siedlcach na rozprawie

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S.

o zapłatę

I. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz M. J. kwotę 120.000,00 (sto dwadzieścia tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 05 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

II. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz M. J. kwotę 40.000,00 (czterdzieści tysięcy) zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 05 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

III. oddala powództwo w pozostałej części;

IV. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz M. J. kwotę 6.269,44 zł (sześć tysięcy dwieście sześćdziesiąt dziewięć zł czterdzieści cztery gr) zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;

V. nakazuje pobrać od (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Siedlcach kwotę 5.238,28 zł (pięć tysięcy dwieście trzydzieści osiem zł dwadzieścia osiem gr) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych, odstępując od obciążania M. J. nieuiszczonymi kosztami sądowymi należnymi na rzecz Skarbu Państwa w części nań przypadającej.

Sygn. akt IC 383/15

UZASADNIENIE

W dwóch oddzielnych pozwach złożonych w dniu 02 kwietnia 2015 r. powódka M. J. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S. kwot:

- 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią w wypadku komunikacyjnym jej matki J. J. (1);

- 20.000,00 zł tytułem odszkodowania z uwagi na pogorszenie się sytuacji życiowej powódki po śmierci matki;

obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 05 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty

- 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią w wypadku komunikacyjnym jej ojca L. J. (1);

- 20.000,00 zł tytułem odszkodowania z uwagi na pogorszenie się sytuacji życiowej powódki po śmierci ojca; obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 05 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty.

M. J. wniosła ponadto o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu swoich żądań powódka wskazała, iż w dniu 03 maja 2004 r. w miejscowości B. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego zginęli jej oboje rodzice J. J. (1) i L. J. (1). Za sprawcę wypadku został uznany P. C., który na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim z dnia 25 maja 2005 r. (sygn. akt II K 338/04), zmienionego na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 26 kwietnia 2012 r. (sygn. akt II Ka 488/05), został skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Samochód, którym kierował sprawca wypadku w dacie zdarzenia posiadał ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Powódka wskazała, iż pozwany co do zasady przyjął swoją odpowiedzialność za skutki wypadku i pismami datowanymi na dzień 04 grudnia 2014 r. przyznał powódce tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych odpowiednio kwoty: 20.000 zł w związku ze śmiercią matki, 20.000 zł w związku ze śmiercią ojca. Jednocześnie pozwane towarzystwo ubezpieczeń odmówiło wypłaty odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Powódka wskazała na silne więzi emocjonalne, które łączyły ją ze zmarłymi rodzicami. Krzywda jakiej doznała na skutek śmierci obojga rodziców jest ogromna. Żaloba i ból nigdy się nie zakończyła. Smutek, żal i osamotnienie towarzyszą powódce do chwili obecnej. Śmierć J. J. (1) i L. J. (1) była dla M. J. najtragiczniejszym wydarzeniem w życiu. Powódka wskazała, iż wysokość żądanych kwot została określona z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, a więc m.in. daty zdarzenia i daty dochodzenia roszczeń, okoliczności wypadku, relacji rodzinnych za życia zmarłych, sposobu przeżywania śmierci najbliższych członków rodziny bezpośrednio po wypadku jak i obecnie oraz rozmiaru cierpień, bólu i tęsknoty jaka wiązała się ze stratą. Odnosząc się do roszczeń o zapłatę odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej, powódka wskazała, iż prowadziła z rodzicami wspólne gospodarstwo domowe i wzajemnie sobie pomagali. Powódka z racji choroby wymagała wsparcia i opieki, a na skutek śmierci rodziców pozostała zupełnie sama. Aktualnie musi radzić sobie z chorobą, a także utrzymaniem domu, w którym zamieszkuje (k.2-7 oraz k.2-7 akt sprawy IC 385/15).

Obie sprawy zarejestrowane początkowo pod dwiema sygnaturami IC 383/15 (roszczenia dochodzone w związku ze śmiercią matki) i IC 385/15 (roszczenia dochodzone w związku ze śmiercią ojca), zostały połączone i dalej prowadzone pod jednym numerem I C 383/15.

Pozwane (...) S.A. z siedzibą w S. wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Pozwany co do zasady nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki przedmiotowego wypadku. Wskazał, iż w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki kwoty po 20.000 zł za śmierć osób bliskich powódce (matki J. J. (1) i ojca L. J. (1)). Zdaniem pozwanego dochodzone pozwem roszczenie jest w całości bezzasadne i nie zasługuje na uwzględnienie. Wypłacone dotychczas przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń na rzecz powódki sumy zadośćuczynienia są adekwatne do zakresu i rozmiaru doznanej przez nią krzywdy. Zdaniem pozwanego, powódka nie udowodniła aby z rodzicami łączył ją szczególny, wyjątkowy rodzaj więzi, a tym samym w konsekwencji by rozmiar jej cierpienia wskutek śmierci matki i ojca, czynił dochodzone pozwem kwoty zadośćuczynienia za zasadne. Pozwany zakwestionował wysokość żądań powódki jako rażąco wygórowanych w stosunku do okoliczności faktycznych, jak i rozmiarów krzywdy. W odniesieniu do odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki wskazał, iż żądanie to jest całkowicie nieuzasadnione. Zwrócił uwagę, iż przyznanie tego rodzaju świadczenia możliwe jest jedynie w sytuacji łącznego spełnienia wszystkich warunków określonych w art. 446 § 3 k.c., w tym może ono obejmować wyłącznie roszczenie majątkowe (odszkodowawcze). Tymczasem powódka nie wskazała rzeczywistej szkody jaką poniosła w związku ze śmiercią J. J. (1) i L. J. (1). W dacie tragicznego wypadku powódka była dorosła, samodzielna finansowo i nie wymagała żadnej opieki i pomocy ze strony zmarłych rodziców. W odniesieniu do żądania odsetek pozwany wskazał, iż najwcześniejszą datą ich naliczania może

być – wobec faktu, iż wysokość zasądzonych kwot wynika ze swobody decyzyjnej Sądu – dzień następujący po dniu wyrokowania. Na poparcie swojego stanowiska przywołał szereg orzeczeń Sądu Najwyższego (k.19-23, 46-50).

W toku dalszego postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 03 maja 2004 r. w miejscowości B., P. C. kierując samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż nie dostosował prędkości do administracyjnie dozwolonej oraz warunków panujących na drodze, w wyniku czego utracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z prawidłowo poruszającym się z przeciwnego kierunku pojazdem marki P. o nr rej (...) oraz jadącym za nim samochodem marki C. o nr rej. (...). Na skutek wypadku kierowca samochodu marki P. L. J. (1) i jego pasażerka L. J. (1) ponieśli śmierć. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim z dnia 25 maja 2005 r. (sygn. akt II K 338/04), zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 14 października 2005 r. (sygn. akt II Ka 488/05), sprawca zdarzenia P. C. został skazany za czyn z art. 177 § 2 k.k. na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (okoliczności bezsporne; dowód: wyroki k.15, 16).

Pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym (okoliczność bezsporna).

Bezpośrednio poszkodowani w opisanym wyżej wypadku komunikacyjnym J. J. (1) i L. J. (1) byli rodzicami powódki. M. J. w chwili śmierci rodziców miała 39 lat. Bezpośrednio przed wypadkiem powódka zamieszkiwała w domu rodzinnym wspólnie z rodzicami. Nie posiadała własnej rodziny. Nie miała dzieci. Nikt nie pozostawał na jej utrzymaniu. M. J. miała młodszą o trzy lata siostrę B. J., która w tym czasie była już mężatką i nie mieszkała w domu rodzinnym. M. J. ukończyła liceum o profilu medycznym i studia licencjackie o kierunku marketing. W chwili wypadku M. J. pracowała w charakterze telemarketera na podstawie umowy zlecenia (zawieranej każdorazowo na okres jednego miesiąca, począwszy od dnia 01 lutego 2004 r.), z uposażeniem miesięcznym w wysokości około 500-600 zł netto. Ojciec powódki L. J. (1) pozostawał na emeryturze w wysokości około 2.051 zł miesięcznie, zaś jej matka J. J. (1) otrzymywała świadczenie rentowe w wymiarze około 460 zł miesięcznie (dowód: zeznania powódki złożone na rozprawie w dniu 22.09.2015 r.; umowy zlecenia k.64, 65, 66, 67, informacje z ZUS k.62, 63).

Przed wypadkiem powódka, zamieszkując z rodzicami, wspólnie z nimi prowadziła gospodarstwo domowe. Większość opłat z tytułu utrzymania domu, w którym zamieszkiwała rodzina, a także wydatki związane z codziennym funkcjonowaniem (zakupem żywności, środków higienicznych) ponosili rodzice powódki. M. J. miesięcznie przekazywała rodzicom na swoje utrzymanie kwotę około 100 zł, zaś pozostałe środki przeznaczała na własne potrzeby. Wszyscy wspólnie robili zakupy. W rodzinie panował tradycyjny podział ról. Matka powódki zajmowała się przygotowaniem posiłków, sprzątaniami, praniem, ojciec zaś troszczył się o dom, wykonywał drobne remonty i naprawy. Ojciec powódki dodatkowo prowadził autokomis, zapewniając rodzinie zabezpieczenie materialne. Rodzice powódki, z uwagi na zdiagnozowaną u M. J. w 1996 r. chorobę psychiczną - zaburzenia schizoafektywne, zapewniali jej odpowiednie leczenie i wsparcie psychiczne. Wozili do lekarzy i częściowo finansowali terapię (dowód: zeznania powódki złożone na rozprawie w dniu 22.09.2015 r., zeznania świadków J. B., M. B., R. J. i F. K. złożone na rozprawie w dniu 22.09.2015 r.).

M. J. z rodzicami łączyły bliskie, serdeczne relacje. Była to pogodna i szczęśliwa rodzina. Śmierć rodziców była dla powódki przeżyciem traumatycznym. M. J. nie była w stanie samodzielnie zająć się przygotowaniem pogrzebu. Wszelkimi formalnościami zajęła się jej siostra B. J.. Po wypadku M. J. płakała, przyjmowała leki uspokajające przepisane przez lekarza psychiatrę, modliła się by zaistniała sytuacja okazała się nieprawdą, całowała ubrania rodziców, śniła o zmarłych. Do chwili obecnej nie pogodziła się ze stratą matki i ojca. Stan psychiczny powódki po śmierci jej rodziców pogorszył się na tyle, że wymagała hospitalizacji. W okresie od 20 maja 2004 r. do 08 lipca 2004 r. powódka przebywała w Szpitalu (...) w P. z rozpoznaniem zaburzeń schizoafektywnych typu maniakalnego. Po opuszczeniu szpitala intensywnie wspierała ją siostra, u której tymczasowo powódka zamieszkała. Później pomagali

jej sąsiedzi i znajomi. Trzeba było jej uprać, ugotować, posprzątać. W dniu 29 września 2004 r powódka została przyjęta do Oddziału Dziennego Psychiatrycznego w Klinice (...) w W.. Leczenie trwało do dnia 19.11.2004 r. W dalszym czasie, przez okres do około roku po zdarzeniu M. J. była przygnębiona i osowiała, chodziła na spotkania do wspólnoty parafialnej i dzieliła się wspomnieniami o rodzicach. (...) duchowego udzielali jej sąsiedzi. Po około roku od zdarzenia zaczęła normalnie funkcjonować, gotować ciepłe posiłki. W kolejnych latach powódka jeszcze kilkakrotnie, w związku z nawrotami choroby psychicznej, była hospitalizowana psychiatrycznie, tj.: w okresie od 11 października do 30 listopada 2010 r., od 09 do 20 grudnia 2014 r., od 23 grudnia 2014 r. do 02 stycznia 2015 r., od 14 do 22 stycznia 2015 r. (dowód: zeznania powódki złożone na rozprawie w dniu 22.09.2015 r., zeznania świadków J. B., M. B., R. J. i F. K. złożone na rozprawie w dniu 22.09.2015 r.; opinia biegłego k.323-334, informacja z (...) Centrum (...) k.168; karty informacyjne leczenia szpitalnego k. 169, 170).

Od dnia 01 czerwca 2004 r. do chwili obecnej powódka otrzymuje świadczenie - rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, aktualnie w wysokości około 1040 zł miesięcznie. Po śmierci rodziców powódka zamieszkuje sama w domu rodzinnym i przy pomocy siostry ponosi koszty jego utrzymania (dowód: decyzje ZUS k.68-71, zeznania powódki złożone na rozprawie w dniu 22.09.2015 r.).

Powódka reprezentowana przez (...) S.A., pismem z dnia 06 listopada 2014 r. wystąpiła do pozwanego o zapłatę na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią matki i ojca, kwot po 120.000 zł oraz o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej po stracie rodziców – w kwotach po 20.000 zł w związku ze śmiercią każdego z rodziców (dowód: akta szkody w wersji elektronicznej na płycie CD).

W toku postępowania likwidacyjnego, na mocy decyzji z dnia 04 grudnia 2014 r., pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe wypłaciło na rzecz powódki M. J. kwoty po 20.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci osób bliskich, tj. matki J. J. (1) i ojca L. J. (1) (na podstawie art. 448 k.c. i art. 24 § 1 k.c.). Jednocześnie pozwany odmówił przyznania i wypłaty na rzecz powódki odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej (dowód: decyzja k.33, 60-61, akta szkody).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powódka M. J. dochodzi świadczenia wynikającego z ochrony ubezpieczeniowej udzielonej posiadaczowi pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...) przez stronę pozwaną - (...) S.A. z siedzibą w S. z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Zgodnie z przepisem art. 822 § 1 k.c. w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

W realiach niniejszej sprawy bezsporne jest istnienie po stronie pozwanej obowiązku odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody powstałe w wyniku wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez kierującego pojazdem marki S. (...) o nr rej. (...). Obowiązku tego strona pozwana nie kwestionowała, o czym świadczy jej zachowanie polegające na wypłacie powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwotach po 20.000 zł w związku ze śmiercią każdego z rodziców (na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.). Okolicznością sporną pomiędzy stronami było natomiast to, czy zasadne jest roszczenie powódki w zakresie żądania przez nią zasądzenia dalszej kwoty po 100.000 zł (łącznie 200.000 zł) jako zadośćuczynienie z tytułu naruszenia jej dobra osobistego, za jakie uznała szczególnie więź łączącą dziecko z rodzicami, wskazując jako podstawę prawną żądania przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz żądanie kwot po 20.000 zł (łącznie 40.000 zł), w oparciu o przepis art. 446 § 3 k.c., jako odszkodowania z tytułu pogorszenia się jej sytuacji życiowej w związku ze śmiercią każdego z rodziców. Strona pozwana poddała w wątpliwość istnienie szczególnie bliskich relacji pomiędzy powódką i jej rodzicami. W szczególności podnosiła brak gwarancji emocjonalnego i materialnego wsparcia, którego rodzice mieliby udzielać powódce, w sytuacji gdy powódka była osobą dorosłą i samodzielną finansowo, jak też nie wymagała opieki osób drugih w codziennym funkcjonowaniu. Dodatkowo źródłem utrzymania matki powódki było niskie świadczenie rentowe i sama pozostawała

ona na utrzymaniu męża, a w związku z powyższym nie mogła świadczyć wsparcia samej powódce. W przekonaniu sądu, przytoczone wyżej stanowisko pozwanej nie jest trafne i pozostaje w sprzeczności z zebranymi w sprawie dowodami oraz poczynionymi na podstawie tych dowodów ustaleniami. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dostarczył bowiem podstaw do przyjęcia, że powódkę łączyła z rodzicami silna więź emocjonalna. Istnienie takiej więzi potwierdziła przede wszystkim sama powódka, z której wypowiedzi wynika, że zarówno ojciec jak i matka byli dla niej bardzo ważni. Powyższe wynika przede wszystkim z faktu wspólnego zamieszkiwania. Powódka nie założyła własnej rodziny i mimo iż w chwili wypadku miała 39 lat, prowadziła wspólnie z rodzicami gospodarstwo domowe. Częściowo pozostawała także na utrzymaniu obojga rodziców. Z uwagi na jej kondycję psychiczną (spowodowaną chorobą) i wynikającą z niej pewnego rodzaju nieporadność i brak samodzielności, powódka potrzebowała wsparcia rodziców i cieszyła się z ich obecności i świadczoną na jej rzecz pomocy. Rodzina wspólnie robiła zakupy, jednak to matka zajmowała się przygotowaniem posiłków, sprzątaniami, praniem. Ojciec dbał o dom, wykonywał remonty i naprawy, a ponadto z uwagi na swoje dochody – zarówno znaczne świadczenie z ZUS, jak też uzyskiwane z prowadzonej dodatkowo działalności w postaci komisju samochodowego, zapewniał całej rodzinie stabilizację i zabezpieczenie materialne. Oboje rodzice, z uwagi na posiadane cechy charakteru, scalali rodzinę, wnosili do niej radość i energię. Wspólnie ze znajomymi świętowali imieniny, wzajemnie sobie pomagali. Cieszyli się dobrą opinią i szacunkiem wśród sąsiadów. Dodatkowo, co bardzo istotne w przypadku powódki, wspierali ją w chorobie – finansowali i dowozili na konsultacje lekarskie. Matka była dla powódki, jak wynika z relacji M. J., przewodnikiem duchowym. Mając na uwadze fakt, iż powódka nie założyła własnej rodziny i nie miała dzieci, zaś jej siostra już od wielu lat zamieszkiwała poza domem rodzinnym – fizyczna obecność rodziców, ich wsparcie materialne, a także pomoc duchowa, miały dla M. J. ogromne znaczenie. W sytuacji gdy na skutek wypadku, w tym samym czasie straciła oboje rodziców, zupełnie zmieniło się jej życie. Utraciła poczucie stabilizacji. Nagle doświadczyła braku osób najbliższych, zapewniających jej bezpieczeństwo i miłość, a także braku środków finansowych na utrzymanie własnej osoby i domu, w którym po śmierci rodziców samotnie zamieszkuje. Te pozytywne i serdeczne relacje pomiędzy powódką i jej rodzicami potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie: J. B., M. B., R. J. i F. K. (składający zeznania na rozprawie w dniu 22.09.2015 r.). Zeznania tych osób – wobec faktu, iż były rzeczowe i logiczne oraz wzajemnie się uzupełniały – Sąd w całości uznał za wiarygodne. Twierdzenia zawarte w opinii biegłych psychologa i psychiatry, a dotyczące chłodnych wzajemnych relacji pomiędzy powódką a jej rodzicami nie znajdują potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Zwłaszcza w kontekście wniosków opinii, z których wynika, że M. J. silnie przeżyła śmierć rodziców. Zdarzenie to było dla niej silnym stresorem. Wnioski te przeczą twierdzeniom biegłych o chłodnych relacjach pomiędzy powódką a jej rodzicami. Śmierć rodziców miała wpływ na dalsze życie powódki. Jak wynika z zeznań wyżej wskazanych świadków przed śmiercią rodziców M. J. pracowała, zachowywała się prawidłowo w stosunkach społecznych, międzyludzkich. Niektórzy ze świadków nie mieli wiedzy, ani świadomości tego, że choruje psychicznie. Rodzice na tyle skutecznie wspierali swoją córkę, że w środowisku funkcjonowała ona prawidłowo. Pracowała w ramach swoich możliwości, studiowała, a przede wszystkim była systematycznie leczona i miała zapewnione bieżące utrzymanie. Po śmierci rodziców ujawniła się jej nieporadność oraz choroba, która w sposób zdecydowany się zaostrzyła. Powódka już w maju 2004 r. trafiła do szpitala psychiatrycznego, leczona szpitalnie była do listopada 2014r. Jej stan na tyle się pogorszył, że z dniem 20 maja 2004 r. została uznana za całkowicie niezdolną do pracy. Powódka w okresie roku po śmierci rodziców wymagała wsparcia i pomocy sąsiadów, o czym jednoznacznie świadczą zeznania ww. świadków wysłuchanych w sprawie. Jak wynika z opinii biegłych psychologa i psychiatry na przebieg żałoby powódki miał wpływ jej stan zdrowia psychicznego sprzed wypadku, gdyż był bazą reakcji na silny stresor w postaci nagłej śmierci rodziców, stresor, który mógł sprzyjać zaostrzeniu choroby psychicznej powódki. Bezsprzecznie – co także wynika z treści opinii – to właśnie rodzice zapewniali powódce stabilną sytuację bytową. Mimo, iż w chwili wypadku była ona już osobą dorosłą i dojrzałą, to z uwagi na chorobę na którą cierpiała i cierpi w dalszym ciągu (zaburzenia schizoafektywne), nie była w pełni samodzielna i uzyskiwała od J. J. (1) i L. J. (1) znaczną pomoc – tak w sprawach życia codziennego (pranie, gotowanie, sprzątanie), jak też w kwestiach finansowych. Wprawdzie z opinii biegłych wynika, że w następstwie śmierci rodziców powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu i stres związany z tym zdarzeniem nie był przyczyną zachorowania na chorobę psychiczną, jednak powyższe mogło się przyczynić do kolejnego zaostrzenia już istniejącej u powódki choroby – zaburzeń schizoafektywnych. Sąd uznał opinię biegłych psychologa i psychiatry za miarodajną i wiarygodną w części dotyczącej skutków śmierci rodziców w dalszym życiu powódki oraz przebiegu jej choroby. Opinia w tym zakresie jest zgodna z pozostałym materiałem

dowodowym zebranych w sprawie. Aktualnie – jak wynika z konkluzji biegłych – powódka przeżyła żałobę i jest osobą samodzielną, nie wymagającą stałej pomocy innych osób, to jednak opisane powyżej, a doznane przez M. J. cierpienia psychiczne oraz inne niewymierne materialnie skutki śmierci obojga rodziców, wystarczająco uzasadniają przyznanie powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W opisanym stanie faktycznym nie budzi również wątpliwości istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem objętym ochroną ubezpieczeniową, a doznanymi przez powódkę cierpieniami.

Co do podstawy prawnej należnego powódce świadczenia, w pierwszej kolejności należy podnieść, iż zdarzenie pociągające za sobą obowiązek naprawienia szkody miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a zatem przed wprowadzeniem do porządku prawnego przepisu art. 446 § 4 k.c., który wprost przewiduje przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę wskutek śmierci osoby bliskiej. Należy przychylić się do stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy między innymi w uchwale III CZP 76/10 z dnia 22 października 2010 r., że za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. i w pełni podzielić przytoczoną w uzasadnieniu tej uchwały argumentację. Ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę, w tym także więzi rodzinne. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to tym bardziej, może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Zgodnie z przepisem art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Oceniając zasadność wysokości żądań powódki wskazać należy, iż nie ma żadnych mierników, które pozwoliłyby ocenić wartość cierpienia dziecka po jednoczesnej stracie obojga rodziców. Zwłaszcza w sytuacji kiedy ta śmierć jest nagłą, nieprzewidziana, spowodowana wyłącznie działaniem osoby drugiej. Tym samym zadośćuczynienie za taką krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się tej krzywdy inaczej naprawić. Życie ludzkie jest bezcenne. Wobec tego zadośćuczynienie za krzywdę w postaci pozbawienia życia osób najbliższych dla powódki nie może być niskie, bo doprowadziłoby do deprecjacji wartości życia ludzkiego. Zadośćuczynienie ma bowiem przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Sąd miał na względzie, że nagła, wywołana tym samym zdarzeniem śmierć aż dwóch najbliższych członków rodziny, niewątpliwie z wielokrotnością intensywności przeżyć powódki i doprowadziła do nieodwracalnego zburzenia struktury dobrze funkcjonującej rodziny. Co do rokowań na przyszłość uwzględniono fakt, że od wypadku upłynęło już kilkanaście lat. Żałoba powódki przebiegająca po śmierci jej rodziców dość typowo zakończyła się po upływie roku. Obecnie powódka jest dojrzałą kobietą, w codziennym funkcjonowaniu nie wymaga stałej pomocy innych osób, w pewnym sensie zaadaptowała się do nowej sytuacji, która wymusiła na niej zachowania bardziej dorosłe, związane z pilnowaniem i prowadzeniem własnych spraw. Powódka zaangażowała się w życie wspólnoty katolickiej, z którą spędza czas. Ponadto pozostaje w bliskich i serdecznych relacjach z siostrą, która także w miarę swoich możliwości udziela jej wsparcia. Niemniej jednak powódka jest osobą samotną, w dużej mierze zdaną na pomoc najbliższych sąsiadów, obcych dla niej osób. Choroba psychiczna powódki dodatkowo utrudnia jej sytuację życiową. Mając na uwadze wszystkie omówione wyżej okoliczności za odpowiednią do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy należy uznać kwotę zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł jako zadośćuczynienie związane ze śmiercią matki oraz taką samą kwotę 80.000 zł jako zadośćuczynienie związane ze śmiercią ojca. Uwzględniając okoliczność, iż w toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił powódce kwoty po 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia związanego ze śmiercią każdego z rodziców, to jest w sumie 40.000 zł, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki łącznie kwotę 120.000 zł. Wskazana suma spełnia kryterium rekompensaty pieniężnej za doznaną przez powódkę krzywdę, a jednocześnie nie jest ona nadmiernie wygórowana.

Odnosząc się do żądania zasądzenia odszkodowania, Sąd uznał, że także i to żądanie powódki jest w części uzasadnione. Stosownie do przepisu art. 446 § 3 k.p.c., Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego

stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. W okolicznościach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu, nie ulega wątpliwości, że na skutek śmierci obojga rodziców, sytuacja życiowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu. Należy zwrócić uwagę, iż M. J., poza rodzicami i siostrą (która w chwili wypadku miała już własną rodzinę i zamieszkiwała oddzielnie), nie miała żadnych innych bliskich osób. Zatem w przypadku nawrotów choroby, pobyków w szpitalu, mogła liczyć przede wszystkim na opiekę wskazanych osób, a zwłaszcza zamieszkujących z nią rodziców. Oczywiście przy tym jest, że powódka winna uwzględnić okoliczność, iż w miarę upływu czasu, sprawność fizyczna i psychiczna J. J. (1) i L. J. (2) ulegałyby stopniowemu zmniejszeniu, a tym samym ograniczony byłby także zakres świadczonej przez nich na rzecz powódki pomocy. Bezsprzecznie jednak, mając na uwadze dobry i stabilny stan zdrowia obojga rodziców, ich aktywność i jednocześnie świadczoną na rzecz córki do dnia wypadku pomoc, zdaniem Sądu, M. J. miała podstawy by w dalszym ciągu liczyć na ich wsparcie. Wobec faktu, iż powódka nie miała własnej rodziny, a jej jedyna siostra zamieszkiwała już poza domem rodzinnym i koncentrowała się na własnym życiu, rodzice byli dla powódki najbliższymi osobami. To rodzice utrzymywali dom i w przeważającej części pokrywali także koszty utrzymania samej powódki. M. J. jako telemarketer zarabiała niewielkie kwoty od 200 zł do 500 - 600 zł miesięcznie. Z takiego dochodu nie dałaby rady opłacić kosztów utrzymania domu, własnych kosztów utrzymania oraz kosztów leczenia. Także przesłuchani w sprawie świadkowie zwrócili uwagę na kwestię pomocy materialnej udzielanej M. J. przez J. i L. J. (1). Wbrew twierdzeniom pozwanego, nie można uznać, że J. J. (1) nie była w stanie finansowo wspierać córki, gdyż sama uzyskiwała świadczenie rentowe w niewielkiej wysokości. Otóż J. J. (1) i L. J. (1) razem z córką prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, a funkcje poszczególnych osób w rodzinie opierały się na tradycyjnym podziale ról. J. J. (1) przygotowywała posiłki, dbała o porządek, natomiast L. J. (1) starał się zapewnić domownikom odpowiednie zabezpieczenie materialne. O ile nie znajdują podstaw w zgromadzonym materiale dowodowym zeznania powódki, z których wynika, że L. J. (1) z samej tylko działalności gospodarczej uzyskiwał dochody rzędu około 10.000 zł miesięcznie (świadkowie M. B., R. J. i F. K. wskazywali bowiem, iż była to rodzina średnio zamożna; nie brakowało pieniędzy, ale żyli na przeciętnym standardzie), to bezsprzecznie podstawowym źródłem utrzymania były stałe świadczenia otrzymywane zarówno przez L. J. (1), jak i J. J. (1) oraz dodatkowe środki uzyskane z działalności gospodarczej i pracy dorywczej L. J. (1). Niewątpliwie zatem powódka korzystała z dochodów uzyskiwanych przez jej rodziców. Uzyskiwała nie tylko pomoc materialną, ale także pomoc fizyczną w codziennych czynnościach. M. J., po śmierci rodziców, nie była w stanie także samodzielnie udźwignąć obowiązków związanych z utrzymaniem domu. Drobne remonty i prace konserwatorskie związane z utrzymaniem właściwego stanu budynku, przed śmiercią wykonywał ojciec powódki samodzielnie. Aktualnie powódka, chcąc w dalszym ciągu zamieszkiwać w domu rodzinnym, nie doprowadzając do pogorszenia jego stanu, zmuszona jest do wynajęcia odpowiednich fachowców. Poza tym powódka obecnie sama musi ponosić całość kosztów utrzymania domu, przy czym w okresie zimowym koszty te przewyższają jej dochody. Powódka zmuszona też jest w całości ponosić własne koszty utrzymania, powiększone o koszty leczenia. Obecnie powódka uzyskuje rentę w wysokości ok. 1050 zł. miesięcznie. Kwota ta pozwala jej na bardzo skromne życie. Poza tym powódka obecnie może liczyć tylko na własne siły i doraźną pomoc sąsiadów, oraz siostry na stałe zamieszkującej w W.. Powódka utraciła wymierną pomoc fizyczną swoich rodziców w codziennym życiu. Tym samym niewątpliwie wskutek tragicznej śmierci rodziców, sytuacja życiowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Nie znajdując podstaw do różnicowania sytuacji powódki w wyniku śmierci każdego z rodziców, Sąd uznał, że uzasadnione będzie przyznanie od pozwanego na jej rzecz, z tego tytułu, odszkodowania w wysokości po 20.000 zł w związku ze stratą każdego z rodziców, to jest łącznie kwoty 40.000 zł.

Odsetki ustawowe od uwzględnionych kwot zadośćuczynienia oraz odszkodowania Sąd zasądził – zgodnie z żądaniem pozwu – od dnia 05 grudnia 2014 r., a zatem dnia następującego po dniu wydania przez ubezpieczyciela decyzji odmownej w zakresie wypłaty stosownych świadczeń na rzecz powódki. Ponieważ pozwany w dniu 04.12.2014 r. uznał, iż dysponuje wystarczającym materiałem do podjęcia decyzji w zakresie żądań powódki, zasadnym jest przyjęcie, iż od dnia następującego po tej dacie powinny rozpocząć bieg odsetki ustawowe od uwzględnionych przez Sąd kwot. W toku przedmiotowej sprawy nie zostały podniesione żadne nowe okoliczności, które nie byłyby znane ubezpieczycielowi w chwili zakończenia likwidacji szkody. Z tych względów Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego jakoby roszczenie w zakresie odsetek uzasadnione było dopiero od dnia wyrokowania.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. stosunkowo rozdzielając pomiędzy strony obciążenie związane z poniesieniem kosztów. Powództwo zostało uwzględnione w 66%. M. J. uiściła opłatę sądową od pozwu w wysokości 6.000 zł oraz poniosła koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł w wysokości wynikającej z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, to jest łącznie 13.217 zł. Pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7.217 zł wyliczone według powyższej reguły wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Łącznie koszty poniesione przez strony to kwota 20.434 zł. Powódka przegrała niniejszą sprawę w 34%, wobec czego z łącznej kwoty wyliczonych wyżej kosztów 20.434 zł powinna ponieść koszty w kwocie 6.947,56 zł. Po odjęciu tej kwoty od kwoty kosztów poniesionych przez powódkę (13.217 zł), pozostaje różnica w kwocie 6.269,44 zł, którą należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powódki. W tym miejscu wskazać należy, iż brak jest podstaw do podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika powódki do dwukrotności stawki minimalnej określonej w powołanych wcześniej przepisach. Nie uzasadnia tego ani nakład pracy pełnomocnika, ani charakter sprawy. Kancelaria obsługująca powódkę sporządziła typowy pozew jak w wielu innych tego rodzaju sprawach, które wpływają do tut. Sądu. W sprawie nie było prowadzone postępowanie dowodowe wymagające szczególnego nakładu pracy pełnomocnika powódki. Poza tym jak wynika z protokołu badania powódki przez biegłych psycholog i psychiatrę (oświadczenie M. J.) kancelaria zapewniła sobie bardzo wysoki dochód z przedmiotowej sprawy rzędu ponad 40% zasądzonego świadczenia na rzecz powódki. Jeżeli oświadczenie powódki w tym zakresie odpowiada prawdzie to takie zapisy umowy pomiędzy stroną domagającą się zadośćuczynienia za krzywdę, a kancelarią prawną uznać należy za wysoce nieetyczne.

Co do nieuiszczonych kosztów sądowych w wysokości 7.936,79 zł, to na koszty te składają się wydatki tymczasowo wyłożone w toku postępowania przez Skarb Państwa obejmujące wynagrodzenie za udostępnienie kserokopii dokumentacji medycznej w kwocie 213,85 zł (46,13 zł + 122,45 zł + 45,27 zł; k.299-304), wynagrodzenie biegłych sądowych za sporządzenie opinii: 1.722,94 zł (639,40 zł + 699,90 zł + 191,82 zł + 191,82 zł; k.341 i 377) – a zatem kwota 1.936,79 zł oraz opłata sądowa od pozwu w wysokości 6.000,00 zł, która została omyłkowo zwrócona na rzecz powódki (5% od drugiego żądania x 120.000 zł) – to jest łącznie 7.936,79 zł. Stosownie do wyniku postępowania na stronę pozwaną przypada 66 % kosztów (kwota 5.238,28 zł), zaś na powódkę 34% (kwota 2.698,50 zł). Wobec powyższego Sąd obciążył pozwaną towarzystwo ubezpieczeń obowiązkiem zapłaty nieuiszczonych kosztów w części nań przypadającej, nakazując pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 5.238,28 zł. Natomiast z uwagi na sytuację rodzinną i finansową powódki, która w ocenie Sądu nie pozwala na uiszczenie kosztów we wskazanej wysokości (kwota 2.698,50 zł) bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania powódki i jednocześnie z uwagi na kompensacyjny charakter uzyskanego w wyniku przedmiotowego postępowania świadczenia (które ewentualnie pozwoliłoby na uregulowanie opłaty) - zasadne było odstąpienie od obciążania pozwanej częścią nieuiszczonych kosztów sądowych (w zakresie w jakim przegrała ona proces). Powyższe orzeczenie wydano w oparciu o przepis art. 113 ust. 1 i ust. 4 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c.

Z tych wszystkich względów, na podstawie powołanych w treści uzasadnienia przepisów, orzeczono jak w wyroku.